



Bóg Cię ciągle zaczepia. Jak się z Nim nie rozminąć?

Im dłużej żyję duchowo, tym bardziej doświadczam tego, jak zaciera się granica między moją modlitwą a

codziennymi sprawami. Medytacja przestaje różnić się od jedzenia pizzy, a wyjście ze znajomymi do złudzenia przypomina wyjście z Bogiem.

Przez długie lata podczas formalnej modlitwy odtrącałem przyjazne zaczepki Boga, chcąc skupić się na jakiejś medytowanej treści. Ale wstyd. Zdziwiłem się tym bardziej, gdy odkryłem że cały Stary Testament i Jezus mówią właśnie o modlitwie życiem, którą gdzieś pomiąłem. I myślę, że nie tylko ja.

Ja mówię, ty słuchaj

Panie, naucz nas się modlić



*Tak, Panie Jezu,
naucz nas tej szczególnej wiedzy,
jedynej, która jest niezbędna,
jedynej, będącej w zasięgu wszystkich,
jedynej, która znosi granice czasu,
aby podążać za Tobą do domu Ojca,*

*kiedy również my " będziemy do Niego
podobni,
bo ujrzymy Go takim, jakim jest "...*

*Panie, naucz nas,
tej Boskiej wiedzy; ona nam wystarczy...*

Gdy Bóg uczy człowieka modlitwy, to zasadniczo mówi mu, na różne sposoby, jedną, jedyną rzecz: Ja mówię, ty słuchaj i wszystko będzie dobrze. Innymi słowy, to On na modlitwie jest tym, który działa, robi coś, jest aktywny,



"produkuje" jakąś treść. Człowiek tylko słucha, tzn. jest tym, który nic nie robi, który jest bierny i czegoś oczekuje. Bóg proponuje człowiekowi taki porządek i potem daje obietnicę, że wszystko będzie dobrze, że będzie mu błogosławił. Tak zaprasza Abrama do podróży: słuchaj mnie, ufaj mi, poczekaj, bądź cierpliwy, a ja będę ci błogosławił, rozślawię twoje imię i dam ci niezliczone potomstwo. Tak formułuje pierwsze przykazanie: Izraelu, proszę cię, SŁUCHAJ! A jak będziesz słuchać, to wszystko będzie dobrze i nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł itd. Podobnie wołał Jezus: słuchajcie Słowa, trwajcie we mnie, a będziecie żyli wiecznie. Takie wezwanie do słuchania przewija się w różnych formach przez całą Biblię.

Bóg mówi wydarzeniami

Czego słuchać? Oczywiście Słowa. Tutaj myślę, że zgubiliśmy coś, co jest kluczowe w duchowości judaistycznej. Słowo w kulturze hebrajskiej, czyli dabar, to nie jest tylko pojęcie, za którym kryje się jakieś znaczenie. Dabar wyraża bardzo dynamiczną rzeczywistość słowa-wydarzenia. Słowo się dzieje, a wydarzenie jest słowem. Kiedy mówię to "dzieję się". Kiedy Bóg mówi to "dzieje się" i kiedy działa to mówi. Bóg mówił do Izraela wydarzeniami: rozgwieżdżonym niebem, płonącym krzewem, otwartym Morzem

Szczęśliwy, kto...
upodobał sobie w Prawie Pana,
nad Jego Prawem rozmyśla
dniami i nocą.
On jest jak drzewo zasadzone
nad strumieniami wody,
które przynosi owoc
w swoim czasie.
Jego liście nie więdną,
i wszystko, co robi,
jest udane

Ps 1, 1:3

© DobreZyczenia.com

Czerwonym, wodą ze skały, burzą itd. - długo by wymieniać. Izraelici uczyli się czytać te "słowa", słuchać ich i podążać za nimi z ufnością. W ostatnich czasach Jezus wyrzucał współczesnym sobie Żydom, że nie potrafią czytać znaków czasu, czyli że nie słuchają Słowa. Pismo Święte, które czytamy, nie jest niczym innym jak spisaniem na papierze tych słów, które Bóg wypowiadał w wydarzeniach przez całą historię zbawienia, a w ostatnich czasach wypowiedział je w pełni w swoim Synu.

W jaki sposób słuchać?

Jesteśmy przyzwyczajeni do słuchania w znaczeniu dosłownym: słuchamy kazań i czytań, czytamy Pismo Święte, pobożne lektury itd. To jest dobre i potrzebne, bo to daje nam wskazówki do rozpoznania Boga. Jednak Bóg jest Bogiem żywym, żyjącym tu i teraz, zaplątanym w Twoim i moim życiu. Nie jest zamknięty i ograniczony do liter na papierze, ani trzydziestominutowej wykrojonej przerwy w dniu na modlitwę. Nasz Pan jest Bogiem, który żyje z Tobą i



PANIE, BOŻE MÓJ,
w podarku od Ciebie, nowy dzień dostaję,
a z nim nowy kawałek mojego życia.
Dziękuję, że dajesz mi wszystko,
co do życia konieczne,
również i to, co mi sprawia radość.
Dziękuję, że o mnie pamiętasz
i kochasz mnie.
Tobie poświęcam ten dzień,
moje myśli i czyny,
moje prace i zmagania,
to, co mi radość sprawi
i to, co ciężarem będzie.
Pobłogosław, bym we wszystkim
Twoją wolę pełnił
i Ciebie wychwalał.
W Tobie Panie, swą ufność pokładam,
gdyż od Ciebie wszelkie dobro pochodzi.
Do Ciebie chcę należeć dzisiaj
i przez wszystkie dni mojego życia. Amen

Przyjaciele Jezusa

zaczepia Cię przez różne wydarzenia, w Twojej pracy, domu, szpitalu, tramwaju.

Chcę Cię zaprosić do doświadczenia Boga bliskiego i radykalnie żywego, który mówi i dzieje się w Twoim życiu, tu i teraz. Usiądź z Nim nad swoim budżetem, napij się z Nim kawy, pójdź z Nim odreagować po ciężkim dniu. Nie musisz robić wiele, bo On już tam jest i żyje z Tobą, jest blisko. Spróbuj Go tylko zauważyć, a reszta pójdzie jak lawina. Kwadrans uważności to droga, na której nauczysz się krok po

Naucz modlić się, Boże do Ciebie, W przykazaniach codziennie Twych żyć. Daj mi spocząć po trudach mych w niebie. Bym na wieki szczęśliwym mógł być.

Naucz modlić się, Boże do Ciebie. W woli Twojej odnaleźć swój cel. A gdy przyjmiesz mnie w końcu do Siebie. Przyobleczesz w najświętszą mi biel.

Wiolka

"Prawdziwa modlitwa zaczyna się od zanurzenia w cierpieniu.

Jeśli przygotujesz swoje serce - sby się modlić...

Bóg wówczas przyjdzie i zacznie się dzielić swoim sercem razem z Tobą"

Twoje serce
zacznie wołać!

kroku odkrywać Boga i Jego słowa w Twoim życiu. Chcę Cię zaprosić do wejścia na tę drogę. Zaryzykuj. Odkryj Go, słuchaj Jego słów i żyj ze smakiem.

źródło deon.pl